

Sygn. akt II W 2208/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 września 2015 roku

Sąd Rejonowy w Płocku Wydział II Karny Sekcja ds. wykroczeniowych w składzie:

Przewodniczący SSR Dariusz Kondziewski

Protokolant sekr. sąd. Małgorzata Krzeszewska, st. sekr. sąd. Ewa Śródka

w obecności oskarżyciela Romualda Kinałskiego z Komendy Miejskiej Policji w Płocku

po rozpoznaniu dnia 21.01.2015r., 10.02.2015r. i 16.09.2015r. sprawy przeciwko R. G. synowi J. i H. z domu T. urodzonemu (...) w P.

obwinionemu o to, że

1. w dniu 05 września 2014 około godziny 14:05 w P. na ulicy (...) rejon skrzyżowania z ulicą (...) kierując pojazdem marki R. nr rej. (...) z prawego pasa ruchu przeznaczonego do skrętu w prawo pojechał na wprost

- tj. wykroczenie z art. 92§1 kw

2. w tym samym miejscu zmieniając pas ruchu przejechał przez linię pojedynczą ciągłą

- tj. wykroczenie z art. 92§1 kw

3. w tym samym miejscu nie zachował należytej ostrożności i uderzył w tył poprzedzającego pojazdu marki N. nr rej. (...), czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym

- tj. wykroczenie z art. 86§1 kw

ORZEKA:

1. Obwinionego R. G. w ramach zarzucanych mu czynów uznaje za winnego tego, że w dniu 5 września 2014 roku około godziny 14:05:40 w P. na ulicy (...) na skrzyżowaniu z ulicą (...), kierując pojazdem marki R. o nr rej. (...), nie zachował szczególnej ostrożności i nie stosując się do znaku P-2 "linia pojedyncza ciągła", mimo zakazu przejechał przez tę linię zmieniając pas ruchu w miejscu niedozwolonym, skutkiem czego doprowadził do uderzenia prawą przednią częścią swego pojazdu w tylną lewą część samochodu marki N. o nr rej. (...), którego kierujący Z. S. skręcił z ulicy (...) w prawo w ul. (...) na wolny prawy pas ruchu, czym obwiniony spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, co stanowi wykroczenie z art. 86§1 kw i za to wymierza mu karę 700 (siedmiuset) złotych grzywny;

2. zasądza od R. G. na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania w sprawie w kwocie 100 (stu) złotych oraz 70 (siedemdziesiąt) złotych tytułem opłaty w sprawach karnych, zwalniając obwinionego od ponoszenia kosztów związanych z wydaniem opinii przez biegłego.

Sygn. akt II W 2208/14

UZASADNIENIE

Na podstawie ujawnionych w sprawie dowodów sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 5 września 2014 roku ok. godz. 14:05 obwiniony R. G. kierował samochodem osobowym marki R. o nr rej. (...), jadąc ulicą (...) w P.. Jechał bardzo dynamicznie, często gwałtownie hamował i przyspieszał. W tym czasie ul. (...) samochodem marki N. o nr rej. (...) jechał Z. S.. Dojechał do ul. (...), zwolnił, po czym widząc wolny prawy pas jezdni ul. (...), skręcił na ten pas w prawo. Z kolei R. G. zbliżając się do skrzyżowania z ul. (...), zmienił pas ruchu na lewy, po czym w okolicy przejścia dla pieszych na tym skrzyżowaniu przejechał przez linię P-2 "pojedynczą ciągłą" i zajął skrajny prawy pas ruchu przeznaczony do jazdy na wprost. Skutkiem tego obwiniony wjechał na pas ruchu, na który wcześniej wjechał Z. S. N. (...) i doprowadził do kolizji pojazdów, uderzając prawą przednią częścią swego pojazdu R. w lewą tylną część samochodu N..

Obwiniony R. G. był karany za wykroczenia w ruchu drogowym (vide k. 54), nie był natomiast karany za przestępstwa (vide k. 36) oraz za inne wykroczenia w tutejszym Sądzie (vide k. 40).

Obwiniony nie przyznał się do zarzucanego mu wykroczenia i zakwestionował stanowisko oskarżyciela publicznego, iż jechał pasem prawym przeznaczonym do skrętu w prawo w ul. (...), nie przecinał też linii ciągłej, a prawy pas do jazdy na wprost zajął już jakieś 100 metrów przed skrzyżowaniem. Tymczasem kierujący samochodem N. wjechał na jego pas, wjechał powoli, obwiniony zaś nie wyhamował i uderzył w ten pojazd (vide k. 65, 22).

Z kolei kierujący samochodem N. - Z. S., zeznał iż dojeżdżając ulicą (...) do skrzyżowania z ul. (...) zmniejszył prędkość i obserwował lewą stronę ul. (...). Widząc, że prawym pasem ul. (...) jedzie samochód w znacznym oddaleniu, Z. S. uznał, że pas ten jest wolny i nikt na niego nie wjedzie z uwagi na linię ciągłą rozdzielającą w tym miejscu pasy ruchu, po czym wjechał na prawy pas ul. (...) i wtedy poczuł uderzenie w tył pojazdu (vide k. 66-67, 28v-29).

Świadek K. Z. zeznał, iż samochód obwinionego zauważył już wcześniej, jadąc ul. (...) w okolicy P., na skrzyżowaniu z ul. (...). Świadek wskazał, iż obwiniony na tym skrzyżowaniu zwrócił jego uwagę, gdyż ruszył z piskiem opon, następnie gwałtownie hamował, przyspieszał i zmieniał pasy ruchu. Dojeżdżając do skrzyżowania z ul. (...), przed przejściem dla pieszych zmienił pas ruchu na lewy, po czym w okolicy przejścia dla pieszych zmienił pas ruchu na skrajny prawy do jazdy na wprost, gdzie wyjechał już z ul. (...) pojazd koloru czarnego. W ten sposób uderzył w tył czarnego samochodu pokrzywdzonego, który całkowicie już wjechał na prawy pas ul. (...) (vide k. 68-69, 10v-11).

K. F. - funkcjonariusz policji, który przybył na miejsce kolizji, wskazał, iż na miejscu zastał dwóch nastolatków, którzy twierdzili, iż obwiniony przejechał przez skrzyżowanie prawym pasem na wprost. Zaproponował zatem mandat kierującemu samochodem N. w związku z nieustąpieniem pierwszeństwa przejazdu kierującemu samochodem R. (vide k. 69).

M. A., uczeń pobliskiej szkoły, zeznał, iż tuż przed kolizją stali z kolegą przed przejściem dla pieszych przez ul. (...). Zobaczył wtedy samochód, który pasem do skrętu w prawo wymija jadący przed nim prawym pasem do jazdy na wprost inny samochód, po czym zderzył się z czarnym samochodem, który wyjechał z ul. (...). Świadek wskazał, iż obwiniony jechał bardzo szybko, szybciej niż inne pojazdy (vide k. 69-70, 17v-18v). Z kolei matka świadka - I. A., wskazała, iż syn po powrocie ze szkoły opowiadał o tym zdarzeniu i bardzo je przeżywał. Z relacji tej wynikało, iż samochód obwinionego jechał zdecydowanie szybciej niż pozostali uczestnicy ruchu i przed skrzyżowaniem wyminął jadący przed nim pojazd prawym pasem do skrętu w prawo (vide k. 70-72).

Natomiast M. Ś. - kolega M. A., również wskazał, iż obwiniony jechał za szybko, szybciej niż pozostałe auta i postąpił źle. Świadek nie potrafił jednak sprecyzować, w którym miejscu obwiniony zmieniał pas ruchu, aczkolwiek wskazał, iż nastąpiło to przed skrzyżowaniem - przed przejściem dla pieszych albo na samym przejściu. Jego zdaniem obwiniony jechał w tym miejscu środkowym pasem i zmienił go na prawy (vide k. 71-72).

Z kolei z analizy nagrań zarejestrowanych przez okoliczne kamery, których oględzin dokonano na rozprawie (vide k. 71-72), wynika, iż jedynie nagranie z kamery umiejscowionej na budynku przy ul. (...) zawiera zapis kolizji. Na nagraniu ujawniono, iż kierujący samochodem N. zbliża się ulicą (...) do skrzyżowania z ulicą (...) (godz. 14:05:27 nagrania), zwalnia w okolicy przejścia dla pieszych, po czym skręca w prawo na prawy pas ul. (...), po chwili zaś pojawia się za

nim R. i w tym momencie dochodzi do kolizji. Jednak jakość tego nagrania nie pozwoliła stwierdzić jednoznacznie, którym pasem przez skrzyżowanie przejechał obwiniony samochodem R..

Z tego powodu Sąd dopuścił dowód z opinii Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji, celem podjęcia próby dokonania informatycznej analizy nagrania i poprawy jego jakości. Po przeprowadzeniu badań wyznaczony biegły wyselekcjonował ujęcia istotne dla sprawy i poprawił ich jakość i czytelność (vide k. 89-96). Analiza tego materiału pozwala na jednoznaczne ustalenie, iż w chwili kolizji obydwaj pojazdy znajdowały się na prawym pasie ruchu na ul. (...). Natomiast tor ruchu samochodu obwinionego nie jest wyraźnie widoczny z uwagi na prześwietlenie nagrania akurat w obszarze skrzyżowania.

Analiza powyższych osobowych dowodów prowadzi po pierwsze do wniosku, iż obwiniony - najogólniej opisując jego zachowanie na drodze bezpośrednio przed kolizją - jechał nieprawidłowo. Otóż wszyscy postronni i obiektywni świadkowie - K. Z., M. A. i M. Ś. wskazywali, iż mimo dużego ruchu obwiniony jechał szybciej niż inni, zmieniał przy tym dynamicznie pasy ruchu. Wszyscy trzej właśnie obwinionego obwiniali za spowodowanie kolizji, tymczasem pokrzywdzony Z. S. zeznał, iż wjechał na prawy pas ruchu ulicy (...), albowiem ten był wolny, zaś linia ciągła separująca pasy ruchu w obrębie skrzyżowania pozwalała mu przyjąć, iż nikt inny na ten pas nie wjedzie. Zatem w tym zakresie twierdzenia świadków i pokrzywdzonego układają się w logiczną i spójną całość, z której wynika, iż obwiniony w sposób zaskakujący zmienił pas ruchu (pomijając w tej chwili kwestię którym pasem jechał przed zajęciem prawego pasa ruchu, na którym doszło do kolizji) tuż przed kolizją, zaś Z. S. skręcając w ulicę (...) i widząc prawy pas ruchu wolny na większej przestrzeni, został zupełnie zaskoczony pojawieniem się samochodu obwinionego na prawym pasie ruchu ulicy (...) przeznaczonym do jazdy na wprost.

Nie może umknąć uwadze fakt, iż istotne różnice w zeznaniach świadków pojawiły się w zakresie wskazania pasa, którym obwiniony miał jechać przed kolizją, czy też przed zajęciem prawego pasa, na którym doszło do zderzenia pojazdów. Wszyscy świadkowie kategorycznie zaprzeczyli temu, by obwiniony - jak twierdził on sam - jechał w sposób prawidłowy prawym pasem, zaś kierujący N. nie ustąpił mu w związku z tym pierwszeństwa przejazdu. Przy tym K. Z. wskazał, iż tuż przed kolizją obwiniony zmienił w okolicy przejścia dla pieszych pas ruchu z lewego na skrajny prawy, czyli ten na który wjechał pokrzywdzony. Z kolei M. A. wskazywał, iż obwiniony wyprzedził samochód jadący prawym skrajnym pasem do jazdy na wprost, korzystając z pierwszego prawego pasa wydzielonego do skrętu w prawo w ul. (...) i w ten sposób wjechał na pas ruchu, na który właśnie wjechał samochód N.. Natomiast M. Ś. zeznał, iż nie jest w stanie jednoznacznie okoliczności tej sobie przypomnieć, jednak jego zdaniem, obwiniony zmienił pas środkowy na prawy.

W powyższym zakresie Sąd rozwił jednak wątpliwości i stwierdził, iż najbardziej rzeczowa w tym względzie była relacja K. Z., który wskazał, iż obwiniony zjechał na skrzyżowaniu z lewej strony na prawą, przejechał przez przejście dla pieszych i linię ciągłą, po czym doszło do kolizji. W ocenie Sądu osoba z tak dużym doświadczeniem z pewnością zarejestrowałaby również tak rażące zachowanie obwinionego, jak wykorzystanie prawego pasa ruchu do skrętu w prawo na wyprzedzenie innego uczestnika ruchu i dalej jazdę na wprost przez skrzyżowanie, a zwrócić należy uwagę, iż taki przejaw cwaniactwa na drodze drażni kierowców szczególnie, więc z pewnością K. Z. fakt by nie umknął. Twierdzenia te znajdują również potwierdzenie w zeznaniach M. Ś., również wskazującego iż obwiniony zjechał z lewej strony do prawej. Z kolei M. A. w ocenie Sądu miał najbardziej emocjonalny stosunek do tego zdarzenia (w przeciwieństwie do M. Ś.), a że całe zdarzenie było bardzo dynamiczne, mógł źle fakty ocenić.

Ponadto dla zeznań K. Z. i M. Ś. można doszukać się jeszcze potwierdzenia w nagraniu. Otóż wzięwszy pod uwagę, iż o godz. 14:05:45 nagrania widoczny jest na ul. (...) na przejściu dla pieszych jasny samochód, który skręcił a prawo w ul. (...), to cofając nagranie klatka po klatce stwierdzić można, że o godz. 14:05:36 na prawym pasie ruchu musiał się pojawić zarys przodu tego auta (czarna kreska), który po przesunięciu nagrania po klatce w przód ujawnia się po chwili jako tenże właśnie skręcający w prawo samochód. Tymczasem zarys samochodu R. pojawia się na nagraniu o godz. 14:05:37 tuż przed kolizją, nie widać natomiast żadnych elementów pozwalających uchwycić przejazd tego auta przez skrzyżowanie, jak chociażby w odniesieniu do srebrnego auta skręcającego z ul. (...) w prawo. Oznacza to zatem, że obwiniony nie przejechał przez skrzyżowanie z pasa prawego do skrętu w prawo, bowiem musiałby być widoczny jakiś fragment tego pojazdu przed pojazdem skręcającym w ul. (...). Oznacza to zatem, iż obwiniony musiał

wjechać na prawy pas do jazdy na wprost na skrzyżowaniu z lewej strony, zaś pokrzywdzony nie mógł tego zauważyć ani przewidzieć.

Z ustalonym przebiegiem zdarzenia korespondują również uszkodzenia pojazdów. N. uległ uszkodzeniu wyłącznie w lewym tylnym narożniku pojazdu (vide k. 30-31), zaś R. w prawym przednim narożniku (vide k. 23). Gdyby więc kierujący N. zgodnie z twierdzeniami obwinionego miał mu wyjechać, gdy ten jechał cały czas prawym pasem, to uszkodzenia R. skoncentrowane byłyby w centralnej części przodu pojazdu. Tymczasem odpowiadają one sytuacji, w której pokrzywdzony wjechał na prawy pas ruchu ul. (...), zaś obwiniony zmieniał pas ruchu z lewej strony na prawą i w czasie tej zmiany prawą stroną przodu pojazdu uderzył w lewy tylny narożnik samochodu znajdującego się na pasie ruchu, na który wjechał.

Sąd uznał zatem za całkowicie wiarygodne zeznania K. Z., M. Ś. i Z. S., natomiast zeznania M. A. uznała za wiarygodne w części wskazanej w powyższych wywodach. Z kolei wyjaśnieniom obwinionego należało odmówić wiarygodności. Świadkowie K. F. i I. A. nie byli naocznymi świadkami zdarzenia, zrelacjonowali jedynie to co zasłyszeli, w związku z czym ich twierdzenia nie wniosły istotnych informacji dla ustalenia stanu faktycznego.

Sąd uznał za wiarygodne pozostałe dokumenty zgromadzone w aktach sprawy, nie znajdując podstaw do ich kwestionowania. W szczególności uznać należało, iż dokumentacja z uszkodzeniami pojazdów, dokumentacja fotograficzna miejsca zdarzenia (vide k. 13-16) oraz plan organizacji ruchu (vide k. 51-52) odzwierciedlają w sposób rzeczywisty charakter uszkodzeń pojazdów oraz dają rzetelny pogląd na skrzyżowanie, na którym doszło do kolizji oraz jego oznakowanie zgodne z wyjaśnieniami obwinionego i zeznaniami świadków. Również opinię biegłego, uznać należało za rzetelną.

Sąd zważył co następuje:

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił sądowi w sposób nie budzący wątpliwości ustalić, iż obwiniony dopuścił się czynu, wyczerpującego znamiona wykroczenia określonego w art. 86 § 1 kw. Zgodnie bowiem z treścią art. 86 § 1 kw kto na drodze publicznej, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym podlega karze grzywny.

Z poczynionych ustaleń jednoznacznie wynika, iż obwiniony R. G. w dniu 5 września 2014 roku około godziny 14:05:40 w P. na ulicy (...) na skrzyżowaniu z ulicą (...), kierując pojazdem marki R. o nr rej. (...), nie zachował szczególnej ostrożności i nie stosując się do znaku P-2 "linia pojedyncza ciągła", mimo zakazu przejechał przez tę linię zmieniając pas ruchu w miejscu niedozwolonym, skutkiem czego doprowadził do uderzenia prawą przednią częścią swego pojazdu w tylną lewą część samochodu marki N. o nr rej. (...), którego kierujący Z. S. skręcił z ulicy (...) w prawo w ul. (...) na wolny prawy pas ruchu, czym obwiniony spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Jak już wcześniej ustalono niewątpliwie jest, iż obwiniony zmienił pas ruchu w miejscu niedozwolonym, albowiem wszystkie trzy pasy ruchu przed skrzyżowaniem przeznaczone do jazdy na wprost, rozdzielone były linią ciągłą, co oznaczało, że zmiana pasa ruchu do przejścia dla pieszych była niedopuszczalna w każdym miejscu. Z kolei za przejściem dla pieszych zmiana nie była dopuszczalna z pasa środkowego na prawy z i prawego na środkowy. Tymczasem obwiniony, przeciskając się wręcz między innymi uczestnikami ruchu, by szybciej pokonać zaplanowaną trasę, zjechał z lewej strony jezdni na prawą. Jako kierujący samochodem pod drodze publicznej, zamierzając zmienić pas ruchu, obwiniony był zobowiązany zachować szczególną ostrożność, do czego zobowiązywała go zasad wyrażona w art. 2 pkt. 22 oraz w art. 22 ust. ustawy Prawo o ruchu drogowym, nadto konieczne było również stosowanie się przez kierującego do znaków drogowych. Szczególna ostrożność to ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie. Tymczasem obwiniony jadąc w pośpiechu albo należycie znaków nie obserwował, albo je zignorował. W każdym razie w miejscu niedozwolonym zmienił pasy ruchu przejeżdżając przez "linię pojedynczą ciągłą" (znak P-2), oznaczającą zakaz przejeżdżania przez tę linię i najeżdżania na nią. Tym samym jego zachowanie doprowadziło do kolizji z kierującym samochodem N..

Wprawdzie kierujący N. miał obowiązek ustąpić pierwszeństwa, skoro skręcał w prawo z drogi podporządkowanej, to jednak podkreślić należy, iż w przedmiotowej sytuacji drogowej obowiązek ten ograniczał się do ustąpienia pierwszeństwa wyłącznie pojazdom jadącym pasem ruchu, na który zamierzał on wjechać. Takich jednak pojazdów nie było i pokrzywdzony mógł wykonać skręt w prawo. Zwrócić należy przy tym uwagę, iż obwiniony nie był uczestnikiem ruchu, któremu kierujący N. zobowiązany był pierwszeństwa ustąpić, albowiem nie jechał on prawym pasem, lecz na pas ten wjechał w chwili, kiedy wjechał na niego pokrzywdzony. Do tego obwiniony uczynił to w miejscu niedozwolonym. Z planu organizacji ruchu jednoznacznie wynika, iż prawy pas jezdni ul. (...) w kierunku (...) jest oddzielony linią ciągłą od pasa środkowego, między innymi po to, by ruch na skrzyżowaniu był płynny i możliwe było płynne wykonywanie skrętu z ul. (...) w prawo, nawet jeśli pozostałymi pasami do jazdy na wprost ulicą (...) (pas lewy i środkowy) poruszają się inne pojazdy. Obwinionemu w tym względzie zabrakło wyobraźni i zdolności przewidywania skutków swojej techniki jazdy. Tymczasem jak wynika z nagrania, którego oględzin na rozprawie dokonywano, bezpośrednio przed kolizją z ulicą (...) w prawo w ulicę (...) skręciło bezpiecznie wiele innych pojazdów, a ruch przecież był znaczny. Oznacza to, iż wszyscy przejeżdżający skrzyżowanie właściwym pasem ruchu mogą liczyć na bezpieczne jego pokonanie, nawet jeśli w tym czasie z ul. (...) skręcają inne pojazdy.

Zwrócić należy uwagę, iż kierujący samochodem N. korzystał z zasady ograniczonego zaufania, co oznacza, iż zgodnie z art. 4 Prawa o ruchu drogowym, miał prawo liczyć, że inni uczestnicy tego ruchu przestrzegają przepisów ruchu drogowego, chyba że okoliczności wskazują na możliwość odmiennego ich zachowania. W ustalonej sytuacji drogowej pokrzywdzony dysponował wolnym pasem do wjazdu w ul. (...), albowiem najbliższy jadący tym pasem pojazd znajdował się w znacznej odległości. Miał również świadomość, iż prawy pas ruchu jest odseparowany od pozostałych, co oznaczało, iż nikt w tym miejscu nie miał prawa wjechać na ten pas ruchu z innego pasa. Skoro więc, jak ustalono, pokrzywdzony nie widział w ogóle pojazdu obwinionego, gdyż ten zjeżdżał od lewej strony jezdni do prawej akurat w chwili, kiedy pokrzywdzony przystępował do skrętu, to w ocenie Sądu pokrzywdzony miał prawo przypuszczać, iż ma prawo wykonać skręt w ul. (...) i że będzie on bezpieczny.

Oczywistym jest zatem, iż to zachowanie obwinionego było bezpośrednią i jedyłą, przyczyną kolizji, na co jednoznacznie wskazują ustalenia poczynione w sprawie.

W niniejszej sprawie oskarżyciel zarzucił obwinionemu szereg wykroczeń, a mianowicie że:

1. w dniu 05 września 2014 około godziny 14:05 w P. na ulicy (...) rejon skrzyżowania z ulicą (...) kierując pojazdem marki R. nr rej. (...) z prawego pasa ruchu przeznaczonego do skrętu w prawo pojechał na wprost, tj. wykroczenie z art. 92§1 kw;
2. w tym samym miejscu zmieniając pas ruchu przejechał przez linię pojedynczą ciągłą, tj. wykroczenie z art. 92§1 kw;
3. w tym samym miejscu nie zachował należytej ostrożności i uderzył w tył poprzedzającego pojazdu marki N. nr rej. (...), czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. wykroczenie z art. 86§1 kw.

Zwrócić jednak należy uwagę w odniesieniu do tych zarzutów, iż po pierwsze, całe zachowanie obwinionego należy ocenić jako jeden czyn, albowiem spowodowanie kolizji było ściśle i bezpośrednio związane z nieprawidłową zmianą pasa ruchu. W takiej sytuacji, zgodnie z art. 9§1 kw stosuje się przepis przewidujący najsurowszą karę, nawet jeśli czy zawiera znamiona chociażby wykroczenia z art. 9§1 kw w postaci nie zastosowania się do znaków drogowych. Po drugie zaś w ustalonym stanie faktycznym pierwszy z postawionych zarzutów nie znalazł potwierdzenia.

Za powyższe należało obwinionego skazać z art. 86§1 kw, za jeden czyn, zaś w opisie czynu zawrzeć wszystkie dokonane w ramach tego czynu naruszenia. Stąd Sąd sprecyzował opis czynu, za który obwinionego należało ukarać, nie uwzględniając oczywiście naruszenia w postaci przejechania na wprost skrzyżowania pasem przeznaczonym do skrętu w prawo.

Zgodnie z art. 86 § 1 kw za powyższe wykroczenie należało obwinionemu wymierzyć karę grzywny. Wziąwszy pod uwagę, iż obwiniony był już karany za wykroczenia drogowe i na drodze zachował w sposób szczególnie niefrasobliwy,

mając w pogardzie zasady ruchu drogowego oraz znaki wymalowane na jezdni, Sąd uznał, iż karą adekwatną do winy, jak również karą odstraszącą innych uczestników ruchu od podobnych zachowań, będzie grzywna w kwocie 700 zł.

Sąd postanowił również obciążyć obwinionego częścią kosztów, a mianowicie zryczałtowanymi wydatkami postępowania (100 zł) i opłatą (70 zł). Sąd odstąpił od obciążania go kosztami opinii biegłego, albowiem byłoby to nadmierne.